

WYROK Z DNIA 2 MARCA 2012 R.

SDI 5/12

Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.

Sędziowie SN: Dorota Rysińska (sprawozdawca), Eugeniusz Wildowicz.

Sąd Najwyższy – Izba Kar na z udziałem prokuratora – Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego oraz protokolanta w sprawie prokuratora X. Y. skazanego za czyn określony w art. 66 ust. 1 ustawy o prokuraturze po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 marca 2012 r. kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego od orzeczenia Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 11 sierpnia 2011 r., sygn. akt PG (...) OSD (...), utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 5 kwietnia 2011 r., sygn. akt PG (...) SD (...),

uchylił zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze i sprawę w tym zakresie przekazał do ponownego rozpoznania Odwoławczemu Sądowi Dyscyplinarnemu dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym.

UZASADNIENIE

Orzeczeniem z dnia 5 kwietnia 2011 r. Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym uznał obwinionego prokuratora X. Y. za winnego popełnienia deliktu dyscyplinarnego polegającego na tym, że w dniu 15 września 2007 r. jako prokurator Prokuratury Apelacyjnej pełniący funkcję Prokuratora Okręgowego w A., uchybił godności urzędu prokuratorskiego w ten sposób, że w miejscowości P. koło G. po zdarzeniu drogowym, w trakcie którego J. P. – prokurator Prokuratury Apelacyjnej pełniący funkcję Zastępcy Prokuratora Okręgowego w A., kierując samochodem osobowym „Opel Astra”, nr rej. (...), po utracie panowania nad pojazdem zjechał na przeciwny pas ruchu i

uderzył w przydrożny rów, po przybyciu na miejsce zdarzenia podjął decyzję o odstąpieniu od badania trzeźwości wyżej wymienionego pomimo tego, iż z takim wnioskiem wystąpili funkcjonariusze Policji, stwarzając w ten sposób przekonanie u interweniujących Policjantów, że w ten sposób może być ukryty fakt prowadzenia pojazdu po użyciu alkoholu przez kierującego nim prokuratora, czym naruszył zasady wskazane w art. 44 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2008 r. Nr 7, poz. 39 ze zm.) i akceptował sytuację mogącą osłabić zaufanie do bezstronności prokuratora, do czego zobowiązany jest w myśl art. 7 ustawy o prokuraturze, tj. czynu określonego w art. 66 ust 1 ustawy o prokuraturze i za czyn ten, na mocy art. 67 ust. 1 pkt. 1 tej ustawy wymierzył mu karę upomnienia.

Od powyższego orzeczenia odwołania wnieśli obwiniony prokurator X. Y. oraz Rzecznik Dyscyplinarny Prokuratora Generalnego.

Obwiniony zaskarżył to orzeczenie w całości (tak co do winy, jak i co do kary), stawiając mu zarzuty oparte na wszystkich, wymienionych w art. 438 k.p.k., podstawach odwoławczych. Na ich podstawie domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienia, ewentualnie „stwierdzenia znikomej szkodliwości społecznej zarzucanego mu czynu”.

Z kolei Rzecznik Dyscyplinarny zaskarżył opisane orzeczenie w zakresie rozstrzygnięcia o karze, na niekorzyść obwinionego, i zarzucając rażącą jej niewspółmierność, wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez wymierzenie obwinionemu prokuratorowi X. Y. kary dyscyplinarnej nagany.

Po rozpoznaniu tych odwołań, Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuraturze Generalnym, orzeczeniem z dnia 11 sierpnia 2011 r., utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Od powyższego orzeczenia kasację wniósł Prokurator Generalny, skarżąc to orzeczenie w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze na niekorzyść obwinionego. Zarzucił mu „*rażącą niewspółmierność wymierzonej obwinionemu prokuratorowi X. Y. kary dyscyplinarnej upomnienia, polegającą na wymierzeniu mu za przypisany czyn najłagodniejszej z możliwych kar w postaci upomnienia, podczas gdy ranga naruszonej przez obwinionego zasady bezstronności prokuratora, charakter szkody w postaci zagrożenia dla pozytywnego wizerunku prokuratury, jak również okoliczności i sposób popełnienia czynu oraz motyw działania obwinionego, przemawiały za orzeczeniem kary surowszej.*” Pod-

nosząc tak sformułowany zarzut, Prokurator Generalny wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez wymierzenie obwinionemu prokuratorowi X. Y. kary dyscyplinarnej nagany.

Na rozprawie kasacyjnej Rzecznik Dyscyplinary Prokuratora Generalnego poparł tę skargę, z tym że domagał się uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut kasacji okazał się w pełni zasadny, przy czym analiza pisemnego uzasadnienia tego zarzutu daje podstawę do stwierdzenia, że wytknięto w nim Sądowi odwoławczemu nie tylko rażąco nieprawidłowe zważenie wymiaru kary dyscyplinarnej, ale również i rażąco wadliwe odniesienie się w uzasadnieniu wydanego orzeczenia do odwołania wniesionego na niekorzyść obwinionego w zakresie rozstrzygnięcia o karze.

Bez wątpienia oba tak opisane błędy pozostawały ze sobą w ścisłym sprzężeniu. Lektura uzasadnienia zaskarżonego rozstrzygnięcia świadczy zaś jednoznacznie, że u źródła zajętego przez Odwoławczy Sąd Dyscyplinary dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym stanowiska co do wymiaru kary legło właśnie uchylene się przez ten Sąd od pełnego i rzetelnego rozważenia wszystkich argumentów odwołania Rzecznika Dyscyplinary Prokuratora Generalnego, w większości zresztą ponownie przytoczonych obecnie w kasacji.

W szczególności, nie sposób Prokuratorowi Generalnemu nie przyznać racji, gdy z jednej strony podważa sensowność nie do końca zrozumiałego wywołu Sądu odwoławczego co do zasad prewencji ogólnej i indywidualnej, jako sprzeciwiających się podwyższeniu kary dyscyplinarnej wobec obwinionego prokuratora X. Y., z drugiej zaś, gdy podkreśla on, że jedyny w tym zakresie (także w odpowiedzi na zarzuty odwołania) rzeczowy argument Sądu sprowadzał się li tylko do pokreślenia dolegliwych dla obwinionego, lecz innych niż wynikające z orzeczonej kary dyscyplinarnej, konsekwencji popełnionego przewinienia (odwołania z funkcji prokuratora okręgowego, stosowania wobec niego zawieszenia w czynnościach prokuratora, obniżenia wynagrodzenia). Istotnie bowiem, takie stanowisko jest nie do zaakceptowania, i to nawet przy uznaniu, że jedna z owych eksponowanych przez Sąd okoliczności – a to fakt wcześniejszego odwołania prokuratora z funkcji, spełnia kryteria przesłanek, które przykładowo („w szczególności”) wskazano

w art. 53 § 2 k.k. jako mające wpływ na wymiar ferowanej, a przedtem żądanej przez Rzecznika Dyscyplinarnego, kary dyscyplinarnej. Rzecz bowiem w tym, że uwzględnienie w rozważanej ocenie tej – i tylko tej – okoliczności, nie objaśnia przecież w wystarczającym stopniu przyjętego rozmiaru kary dyscyplinarnej, w tym w ogóle nie uzasadnia powodu, dla którego karę tę należało obwinionemu wymierzyć w najłagodniejszej postaci.

Jest prawdą, co podkreślono w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, że przepis art. 53 k.k. – mający zastosowanie w niniejszym postępowaniu dyscyplinarnym jako jedna z podstawowych regulacji materialnych – zawiera zasadę swobodnego uznania sędziowskiego przy wymiarze kary. Należy jednak podkreślić, że zasada ta żadną miarą nie może być utożsamiana z istnieniem w tym względzie dowolności. Przeciwnie, trzeba pamiętać, że pole rozważań dla określenia rozmiaru kary wyznaczają dyrektywy jej wymierzania, wskazane w § 1 i § 2 przytaczanego unormowania, a wymiar sprawiedliwej represji z reguły stanowi wypadkową całego szeregu okoliczności, o konkretnym dla tej kary znaczeniu. W niniejszej sprawie Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów jedynie werbalnie zadeklarował uwzględnienie przytoczonych dyrektyw przy ocenie rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Ani bowiem nie przeprowadził własnej oceny analizowanego przez tenże Sąd zespołu mających wpływ na wymiar kary okoliczności, ani nie rozważył żadnego z rzeczowych, nawiązujących do konkretnych dyrektyw art. 53 § 1 i 2 k.k. argumentów odwołania Rzecznika, kwestionującego współmierność orzeczonej kary.

Na tym tle wystarczy tylko wskazać, że w rozważanym stanowisku uwagę przykuwa już sam fakt niedostatecznego przywiązania przy wymiarze kary wagi do oceny okoliczności o charakterze fundamentalnym, a więc, z jednej strony – stopnia społecznej szkodliwości deliktu dyscyplinarnego, za który został skazany obwiniony prokurator X. Y., z drugiej zaś – ustalonego stopnia jego winy (art. 53 § 1 k.k.). Trzeba przypomnieć, że pojęcie owego stopnia szkodliwości społecznej czynu nie jest pojęciem abstrakcyjnym, bowiem składa się nań ocena przedmiotowych i podmiotowych okoliczności tegoż czynu, szczegółowo ujętych w przepisie art. 115 § 2 k.k. Rozważając więc rzecz z tego punktu widzenia, łatwo dostrzec, że zawarte w uzasadnieniach orzeczeń Sądów Dyscyplinarnych obu instancji stwierdzenia o wysokiej naganności, czy też znacznej szkodliwości czynu będącego przedmiotem osądu, są tyleż słuszne, co niewystarczające. Słuszne – bowiem zaakcentowany w ocenie Sądów rodzaj dobra prawnego naruszonego tym czynem (zaufa-

nia do prokuratorskiej bezstronności, gwarantowanej odpowiedniej treści zasadą, oraz do społecznie akceptowanej postawy prokuratora) rzeczywiście świadczy o znacznym stopniu szkodliwości czynu, który w dobro to godził. Niewystarczające zaś – bowiem rację ma autor kasacji, że wspomniane naruszenie, już samo w sobie wysoce szkodliwe, miało ponadto wybitnie rażący, w świetle okoliczności faktycznych rozpatrywanego zdarzenia, charakter, co ów stopień szkodliwości czynu nakazywało ocenić jako oczywiście większy. Niedostateczne też – bowiem równie celnie skarżący wskazuje na kolejne, zwiększające stopień szkodliwości elementy czynu, które wiążą się ze sposobem i intencją działania obwinionego oraz z wyrządzoną czynem szkodą.

Dość w tym miejscu tylko podkreślić, że ocena zachowania obwinionego, którego konsekwencją było odstąpienie przez policjantów od zbadania stanu trzeźwości uczestnika ruchu drogowego, którym był inny prokurator – J. P., oczywiście negatywna, nie powinna też pozostawać w oderwaniu od realiów życia społecznego, zwłaszcza od trafnie podnoszonej w kasacji kwestii wyczulenia opinii publicznej na plagę prowadzenia pojazdów w stanie nietrzeźwości i próby jej zwalczania przez organy ścigania. Jeszcze bardziej więc uważnego spojrzenia wymagał fakt determinacji, jak ustalił Sąd pierwszej instancji, w działaniu obwinionego, i to jako osoby, która pełniła funkcję przełożonego, także przełożonego dyscyplinarnego, prokuratora uczestniczącego w zdarzeniu drogowym, a przy tym dysponowała określoną pozycją wobec policjantów obecnych na miejscu tego zdarzenia. Tak samo uwzględnienia wymagał fakt, że obwiniony jest wieloletnim prokuratorem, dysponującym wszechstronną wiedzą zawodową i doświadczeniem, co oczywiście podlegało rozważaniom z punktu widzenia stopnia jego winy, wyznaczającego – w myśl art. 53 § 1 k.k. – górny limit wymiaru kary. Refleksji wreszcie wymagały także następstwa omawianego zachowania – ze szkodą nie tylko dla zasad praworządnego postępowania, ale również dla autorytetu Prokuratury.

Podsumowując, nie sposób nie dostrzec, że nagromadzenie opisanych okoliczności nie pozwala wątpić, iż wszechstronne ich rozważenie i pełne docenienie powinno skłonić do zastanowienia, czy wymierzenie obwinionemu za omawiany czyn najłagodniejszej z możliwych kar dyscyplinarnych – a więc kary wymierzanej w praktyce Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów z reguły za drobne przewinienia zawodowe, o oczywiście mniejszym niż tu rozważany ciężarze gatunkowym – nie nosi cech wymiaru kary rażąco niewspółmiernie łagodnej. Ponieważ w omówionym stanowisku Sądów Dyscyplinarnych

rozważań tych i ocen zabrakło, a jednocześnie nie wyjawiono w nim przekonujących powodów własnego, odmiennego w omawianej kwestii wnioskowania, podzielenie zarzutu rozpoznawanej kasacji przez Sąd Najwyższy, jawiło się jako w pełni uzasadnione.

W przedstawionej sytuacji, Sąd Najwyższy uwzględnił wniosek kasacji w formie zmodyfikowanej na rozprawie przez Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego, uznając zarazem, że wcześniej prezentowany w pisemnej skardze postulat zmiany przez instancję kasacyjną zaskarżonego orzeczenia przez wymierzenie obwinionemu kary nagany, nie znajduje podstaw w przepisach regulujących postępowanie kasacyjne w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej prokuratorów.

Gdy chodzi o zasadniczy w tym względzie akt prawny, a więc ustawę z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (tekst jedn.: Dz. U. z 2011 r. Nr 270, poz. 1599), decydujące znaczenie we wskazanym wyżej zakresie należy przywiązać do treści przepisów art. 83 ust. 2 – 6 oraz art. 83a, jak również do dyspozycji art. 89 pkt. 2 tej ustawy. Wynika z nich, że część kwestii związanych z wniesieniem kasacji w rozważanym postępowaniu dyscyplinarnym, została tu unormowana w sposób szczególny. Do takowych należy bez wątpienia swoiste uregulowanie podstaw kasacji (art. 83 ust. 3 ustawy), zgodnie z którym wniesienie tej skargi jest możliwe – inaczej niż w postępowaniu karnym (art. 523 § 1 k.p.k.) – m.in. z powodu rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej. Podkreślenia jednak wymaga, że w żadnym z przepisów cytowanej ustawy o prokuraturze nie przewidziano natomiast szczególnego sposobu rozpoznania kasacji opartej na tej (jak też zresztą na zarzucie rażącego naruszenia prawa) podstawie kasacyjnej. Zważywszy więc na treść art. 89 pkt 2 ustawy o prokuraturze, nie może być wątpliwości co do tego, że w zakresie rodzaju możliwych rozstrzygnięć w przedmiocie tak wniesionej kasacji, odpowiednie zastosowanie muszą mieć przepisy art. 537 § 1 i 2 k.p.k. (których stosowania, mocą przywołanego art. 89 pkt. 2 cyt. ustawy, w niniejszym postępowaniu dyscyplinarnym nie wyłączono).

Od razu trzeba zaznaczyć, że treść wskazanych przepisów art. 537 § 1 i 2 k.p.k. jest precyzyjna, jednoznaczna i nie pozostawiająca marginesu na przyjęcie innego sposobu postępowania sądu kasacyjnego w rozważanym postępowaniu dyscyplinarnym, tylko na postawie reguły „odpowiedniego” stosowania w nim przepisów Kodeksu postępowania karnego. Z przepisów tych jasno wynika, że Sąd Najwyższy w żadnym wypadku nie jest władny, w związku z uwzględnieniem kasacji, wydać rozstrzygnięcia o zmianie zaskar-

żonego nią, prawomocnego orzeczenia (może je tylko uchylić w całości lub w części). Wynika z nich ponadto, że w razie uchylenia tegoż orzeczenia, nie jest również władny, co do zasady, wydać rozstrzygnięcia następczego o charakterze reformatoryjnym. Zasadą jest wszak, że uchylenie zaskarżonego kasacją orzeczenia pociąga za sobą powinność przekazania sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi, a takiego modelu postępowania w przedmiocie nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest kasacja, w niczym nie zmieniają sytuacje szczególne (wydania przez Sąd Najwyższy orzeczenia umarzającego postępowanie lub uniewinniającego, przewidzianych w art. 537 § 2 k.p.k., czy też odstępiania od wydania orzeczenia następczego), w wyniku których, wprost lub pośrednio, dochodzi do merytorycznej zmiany prawomocnego orzeczenia. W tym świetle nie może budzić wątpliwości, że uwzględnienie zarzutu rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej, wysuniętego w kasacji na podstawie art. 83 ust. 3 ustawy o prokuraturze, pociąga za sobą konieczność uchylenia przez Sąd Najwyższy zaskarżonego rozstrzygnięcia o karze i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania (art. 89 pkt. 2 ustawy o prokuraturze w zw. z art. 537 § 1 i 2 k.p.k.), nie uprawnia zaś sądu kasacyjnego do wydania własnego co do tej kary rozstrzygnięcia.

Rozpoznając zatem sprawę ponownie, w zakresie przekazanym do powtórnego rozstrzygnięcia, Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuraturze Generalnym zobowiązany będzie ponownie rozważyć odwołania wniesione od orzeczenia Sądu pierwszej instancji w zakresie rozstrzygnięcia o karze, bacząc ze szczególną uwagą na obowiązki płynące z treści art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. Wydając swe orzeczenie, Sąd odwoławczy związany zaś będzie, z jednej strony, przedstawionymi powyżej poglądami prawnymi odnoszącymi się do zasad wymiaru kary (art. 53 § 1 i 2 k.k.), z drugiej zaś, wyrażonymi w niniejszym wywodzie, przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności sprawy, wnioskami co do rażącej niewspółmierności (łagodności) kary wymierzonej obwinionemu prokuratorowi.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.